

## TŁUMACZENIE JAKO ALTERNATYWNA METODA TWORZENIA AUDIODESKRYPCJI

---

### Abstract

#### Translation as an Alternative Method of Creating Audio Description Scripts

Poland, a country of short audio description (AD) tradition, faces two major problems as far as AD implementation is concerned: lack of financing and of experienced audio describers. The article presents the results from a three-stage study carried out in order to prove that translation of scripts written by experienced British audio describers into Polish is not only feasible but also less time- and therefore cost-consuming and in result the translation of audio description scripts could be an alternative method of script creation.

**Key words:** audio description, intersemiotic translation, interlingual translation, script creation

**Słowa kluczowe:** audiodeskrypcja, tłumaczenie intersemiotyczne, tłumaczenie międzyjęzykowe, przygotowanie skryptu

W jednym z pierwszych artykułów traktujących o audiodeskrypcji w Polsce zdiagnozowano trzy zasadnicze problemy, z jakimi w kontekście naszego kraju należy się zmierzyć, podejmując się wdrożenia audiodeskrypcji, a mianowicie: brak regulacji prawnych, mechanizmów finansujących, standardów tworzenia audiodeskrypcji oraz doświadczonych i przeszkolonych audiodeskryberów (Jankowska 2008: 244). Mając na uwadze to, że pierwszy polski seans kinowy z audiodeskrypcją odbył się w 2006 roku, a cytowany tu artykuł został opublikowany zaledwie przed pięcioma laty, trudno nie docenić postępów, jakie do dziś poczyniono w Polsce w kwestii wdrażania audiodeskrypcji. W tym krótkim czasie sukcesem zakończyły się starania o wypracowanie rozwiązań prawnych regulujących kwestię

wprowadzenia audiodeskrypcji do polskich mediów. Nowe prawo poniekąd rozwiązało także kwestie finansowania audiodeskrypcji, której obecność – przynajmniej w telewizji – przestała być skutkiem dobrej woli nadawców i wysiłku grupy entuzjastów, ale stała się usługą, za którą ci pierwsi płacą tak, jak za każde inne zlecenie tłumaczenia audiowizualnego. Zmiana nastąpiła również w kwestii standardów – w chwili pisania niniejszego artykułu dostępne były aż dwa dokumenty traktujące o tym, jak powinno się tworzyć audiodeskrypcję, a do druku złożono także podręcznik pisania audiodeskrypcji (Szymańska, Strzymiński 2010, Künstler et al. 2012, Fundacja Katarynka 2014). Dostępne są też szkolenia – zazwyczaj jednodniowe – prowadzone przez fundacje zajmujące się tematyką audiodeskrypcji lub w ramach studiów magisterskich czy podyplomowych<sup>1</sup>.

Doceniając wszystkie te inicjatywy, trudno nie zauważyć, że kroki podjęte w celu rozwiązania wspomnianych problemów okazały się niewystarczające, a sytuacja w Polsce w zakresie dostępności dóbr kultury dla osób z dysfunkcją wzroku nadal nie może zadowalać. Środowiska lobbujące na rzecz dostępności kultury wizualnej i audiowizualnej dla osób z dysfunkcją wzroku wiązały duże nadzieje z prawnym uregulowaniem audiodeskrypcji, licząc na to, że legislacyjne umocowanie usunie problem opłacalności audiodeskrypcji, której istnienie nie powinno być uzależnione od tego, ile osób z niej korzysta (Szymańska w: Jankowska 2008: 244). Wspomniana wcześniej nowelizacja w jakimś stopniu spełniła pokładane w niej nadzieje. Należy jednak zauważyć, że do wdrożenia audiodeskrypcji zobowiązani są jedynie nadawcy telewizyjni, a opatrywanie audiodeskrypcją filmów kinowych czy dystrybuowanych na nośnikach cyfrowych nadal nie jest obowiązkowe. W rezultacie seanse kinowe czy nawet wydania płyt DVD i BluRay w dalszym ciągu są finansowane głównie ze środków organizacji pozarządowych działających na rzecz osób z dysfunkcją wzroku. Kwestia obecności audiodeskrypcji w telewizji też pozostawia wiele do życzenia. Z punktu widzenia nadawców wdrażanie nowego prawa wiąże się z wysokimi kosztami, a audiodeskrypcję trudno uznać za produkt rentowny – stosunkowo niewielka grupa jej odbiorców nie jest grupą targetową reklamodawców.

Kwestia wyszkolenia audiodeskryberów i nabywania przez nich doświadczenia także nie jest satysfakcjonująca. Oferowane obecnie kursy są krótkie i obejmują nie więcej niż 12–16 godzin dydaktycznych. W takim czasie można zdobyć zaledwie podstawowe umiejętności, których jednak

---

<sup>1</sup> Na przykład Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Uniwersytet Jagielloński, Uniwersytet Warszawski, Szkoła Wyższa Psychologii Społecznej.

nie sposób szlifować, ponieważ rynek zleceń na audiodeskrypcję wciąż jeszcze jest zbyt mały i zdominowany przez kilku profesjonalistów – w większości autodydaktywów.

Niniejszy artykuł przedstawia wyniki pierwszego etapu trzyczęściowego badania, którego celem było sprawdzenie, czy tłumaczenie skryptów audiodeskrypcji z języka angielskiego na polski może być alternatywną metodą tworzenia audiodeskrypcji. Alternatywną, czyli pozwalającą na obniżenie kosztów i czasu produkcji przy jednoczesnym zachowaniu wysokiej jakości, dzięki czemu audiodeskrypcja mogłaby się stać szerzej dostępna. Istnieje kilka przesłanek pozwalających zakładać, że tłumaczenie skryptów audiodeskrypcji z języka angielskiego na język polski jest nie tylko możliwe, ale także bardziej opłacalne pod względem czasochłonności, kosztochłonności i jakości.

Po pierwsze – w wieloetapowym procesie tworzenia skryptu audiodeskrypcji najtrudniejszy i najbardziej czasochłonny jest etap podjęcia decyzji co do tego, co i jak opisać (Remael, Vercauteren 2007). Realizacja tego etapu wiąże się z koniecznością wielokrotnego oglądania materiału audiowizualnego oraz dokonania wyboru treści wizualnej, która zostanie przekazana za pomocą słów. Następnie przygotowany przez audiodeskrybera skrypt jest konsultowany z osobą niewidomą w celu upewnienia się, czy to, co zostało opisane, jest wystarczające, aby odbiorcy docelowi byli w stanie podążać za fabułą filmu czy programu. Proponowane rozwiązanie zakłada eliminację lub ograniczenie wspomnianych wyżej etapów. Tłumacz otrzymujący gotowy skrypt audiodeskrypcji – napisany przez brytyjskiego audiodeskrybera i skonsultowany z osobą niewidomą – nie musi więc wielokrotnie oglądać filmu, podejmować decyzji co do wyboru treści ani konsultować jej z osobą niewidomą. Wystarczy, że przetłumaczy skrypt, a następnie zsynchronizuje go z dostępnym miejscem między dialogami. Wydaje się, że w ten sposób można znacznie ograniczyć czasochłonność procesu tworzenia skryptu audiodeskrypcji.

Po drugie – według obowiązujących obecnie na rynku stawek<sup>2</sup>, stworzenie skryptu audiodeskrypcji do jednego aktu<sup>3</sup> filmu to koszt rzędu 100–120 PLN brutto. Tymczasem tłumaczenie audiowizualne jednego aktu filmu wyceniane jest na 60–80 PLN brutto. Można więc założyć, że jeżeli tworzenie polskiego skryptu będzie się wiązało z jego tłumaczeniem, a nie

---

<sup>2</sup> Dane z Fundacji „Siódmy Zmysł”.

<sup>3</sup> Akt to przyjęta w Polsce jednostka rozliczania tłumaczeń audiowizualnych, odpowiadająca każdemu rozpoczętym 10 minutom materiału audiowizualnego.

pisaniem od zera, to możliwe jest obniżenie kosztocłonności procesu tworzenia skryptu audiodeskrypcji.

Po trzecie i najważniejsze – jeżeli chodzi o jakość skryptów tłumaczonych z języka angielskiego, Wielka Brytania jest europejskim liderem pod względem wdrażania audiodeskrypcji, z tradycją audiodeskrybowania filmów sięgającą początku lat 80. ubiegłego wieku. Dlatego nie brakuje tam ani doświadczonych audiodeskryberów, którzy przed podjęciem pracy przechodzą przez szkolenia zawodowe lub też mają możliwość skończenia studiów podyplomowych z zakresu tworzenia audiodeskrypcji, ani okazji do rozwijania i udoskonalania w praktyce nabytych na kursach umiejętności. Można więc założyć, że jakość tworzonych przez nich skryptów audiodeskrypcji jest wysoka, dlatego ich tłumaczenie na język polski powinno zachować jakość porównywalną lub wyższą od jakości skryptów pisanych przez polskich audiodeskryberów.

Po czwarte – przykład skryptów tłumaczeń audiowizualnych jest praktyką powszechnie stosowaną przez międzynarodowe firmy dostarczające np. wielojęzycznych napisów do DVD. Zamiast zlecać kilkunastu tłumaczom różnych języków przygotowanie listy dialogowej na podstawie filmu i scenariusza, zazwyczaj dostarcza się im tak zwany *template* (ang. „szablon”). Jest to plik gotowych napisów w języku angielskim z opracowanymi kodami czasowymi, który tłumacze przekładają na swój język ojczysty. Wydaje się więc, że tę praktykę można przenieść na grunt audiodeskrypcji.

## Stan wiedzy

Kwestia możliwości tłumaczenia skryptów audiodeskrypcji zdążyła wzbudzić kontrowersje wśród praktykujących audiodeskryberów, wśród badaczy natomiast wydaje się nieszczerólnie popularnym tematem. Podjęto go waledwie w dwóch pracach magisterskich oraz trzech artykułach naukowych.

Zaczynając od opinii praktyków, warto przytoczyć wypowiedź Veroniki Hyks, jednej z pierwszych brytyjskich audioskryberek, która argumentuje, że chociaż tłumaczenie skryptów w celu zaoszczędzenia czasu i zwiększenia dostępności audiodeskrypcji jest kuszącą perspektywą, to proces tłumaczenia i adaptacji gotowego skryptu może niejednokrotnie trwać dłużej niż jego pisanie (Hyks 2005: 7). Przyczyn tego Hyks doszukuje się między innymi w różnicach pomiędzy kompetencjami, jakie muszą posiadać audiodeskryberzy i tłumacze. Jak twierdzi, tłumacz wiernie przekłada

z jednego języka na drugi, podczas gdy audiodeskryber musi używać własnego osądu, by wybrać najważniejsze informacje wizualne i przekazać je werbalnie (Hyks 2005: 6). Trudno zgodzić się z tym, że tłumacz nie musi dokonywać wyboru tego, co najważniejsze, czy używać własnego osądu. Trzeba jednak podkreślić, że idea możliwości tłumaczenia skryptów audiodeskrypcji z języka obcego na język ojczysty bazuje właśnie na tym, iż tłumacz nie musi podejmować zasadniczych decyzji w sprawie tego, „co” i „jak” opisać, przez co proces powstania skryptu audiodeskrypcji może być szybszy. Hyks wskazuje ponadto, że języki bardzo się od siebie różnią, ponieważ są odzwierciedleniem kultury (2005: 6). Podobne argumenty, odwołujące się do różnic między językami, do stopnia ich precyzji, złożoności składni, a nawet długości słów można usłyszeć także w Polsce (Strzymiński 2011). Wydaje się jednak, że takie podejście, stawiające pod znakiem zapytania ideę tłumaczenia w ogóle, może być spowodowane brakiem znajomości praktyki i teorii przekładu. Argumentem przemawiającym przeciwko tłumaczeniu skryptów bywa także kwestia ewentualnej niezgodności konwencji czy stylu audiodeskrypcji w kraju tekstu wyjściowego i docelowego (Benecke 2007, Bourne, Jimenez Hurtado 2007 oraz Strzymiński 2011). Argument ten wydaje się oparty raczej na osobistych przekonaniach niż na empirycznie potwierdzonych dowodach. Przynajmniej one – choć niewątpliwie interesujące – nie są poparte wynikami badań i wyrażają jedynie osobiste przekonania.

Bardzo ciekawe są informacje dostarczone przez Yotę Georgakopoulou (2009). Georgakopoulou w krótkim artykule omawia pierwsze próby wprowadzenia audiodeskrypcji w Grecji, w których tłumaczenie skryptów z języka angielskiego na grecki odegrało rolę szkoleniową. Grecy audiodeskryberzy nowicjusze w ramach szkolenia z zasad tworzenia audiodeskrypcji zaznajamiali się z przetłumaczonymi na grecki skryptami stworzonymi w języku angielskim przez specjalistów z brytyjskiego i amerykańskiego oddziału European Captioning Institute (Georgakopoulou 2009: 40).

Temat możliwości tłumaczenia skryptów audiodeskrypcji do filmów podjął także hiszpański badacz Juan Francisco López Vera (2005), który obliczył, że aby stworzyć audiodeskrypcję do dziewięćdziesięciminutowego filmu, potrzeba około dziesięciu i pół godziny, przetłumaczenie audiodeskrypcji natomiast zajmuje niewiele ponad dziesięć godzin. Z jednej strony badacz udowodnił więc, że tłumaczenie skryptów audiodeskrypcji jest procesem nieco mniej czasochłonnym, z drugiej strony trzeba przyznać, że różnica ta jest tak niewielka, iż wydaje się niemal nieistotna. Wy-

niki te trudno jednak traktować jako wymierne, ponieważ – jak podkreśla sam autor – są to tylko wstępne rezultaty pięcioczęściowego eksperymentu, z którego zrealizował zaledwie pierwszą część. Eksperyment nigdy nie był kontynuowany.

Kwestię tłumaczenia skryptów omawiano również w dwóch pracach magisterskich. Dolores Herrador Molina z Uniwersytetu w Granadzie pisała o możliwości tłumaczenia skryptów z języka angielskiego na język hiszpański, o problemach, jakie może napotkać potencjalny tłumacz skryptu, oraz o tym, czy ewentualni odbiorcy przetłumaczonej audiodeskrypcji, przyzwyczajeni do hiszpańskiego stylu tego rodzaju tekstów, zaakceptują proponowane rozwiązanie. Przeanalizowawszy wybrane do analizy trzy fragmenty przekładu, autorka wywnioskowała, że problemy, które można napotkać podczas tłumaczenia skryptu audiodeskrypcji z języka angielskiego na język hiszpański, a zapewne też na każdy język obcy, oraz strategie ich rozwiązywania nie odbiegają od tych, z jakimi ma do czynienia tłumacz tekstów literackich czy specjalistycznych (Herrador Molina 2006: 35–44). Autorka odkryła także, że widownia hiszpańska pozytywnie odebrała wersję tłumaczoną, co rozwiało obawy, że audiodeskrypcja tłumaczona z języka angielskiego mogłaby nie przyjąć się ze względu na odmienną stylistyczną audiodeskrypcji angielskich i hiszpańskich (2006: 71–72).

Niemal równolegle musiały trwać prace dwójki badaczy z tego samego uniwersytetu: Juliana Bourne i Cataliny Jimenez Hurtado. W wyniku przeprowadzonego badania, które polegało na analizie porównawczej struktur językowych skryptu tłumaczonego z angielskiego i skryptu pisanego po hiszpańsku, Bourne i Jimenez Hurtado doszli do wniosku, że przekład skryptów warty jest dalszych badań. Zaznaczyli jednak, że ewentualne tłumaczenie zapewne będzie wymagało dostosowania przełożonego tekstu nie tylko do konwencji stylistycznych danego języka, ale także do zasad tworzenia audiodeskrypcji obowiązujących w danym kraju. Zastrzeżenie to w kontekście badań Herrador Moliny oraz braku potwierdzonych empirycznie informacji na temat stosunku publiczności docelowej do standardów audiodeskrypcji wypracowanych przez Bourne i Jimenez Hurtado wydaje się jednak nieuzasadnione.

Możliwość tłumaczenia z języka angielskiego na polski skryptów audiodeskrypcji do filmów dubbingowanych rozważała także Agata Psiuk w pracy magisterskiej przygotowanej w Katedrze UNESCO do Badań nad Przekładem i Komunikacją Międzykulturową Uniwersytetu Jagielloń-

skiego. Na potrzeby analizy autorka napisała skrypt audiodeskrypcji oraz przetłumaczyła z angielskiego na polski skrypty audiodeskrypcji do filmu *Harry Potter i więzień Azkabanu* (reż. Alfonso Cuarón Orozco, 2004). Napisanie skryptu audiodeskrypcji wraz z synchronizacją czasową zajęło autorce pracy 70 godzin i 45 minut, a przetłumaczenie skryptu wraz z adaptacją i synchronizacją czasową trwało 22 godziny (Psiuk 2010: 71). Cytując te wyliczenia, trzeba jednak pamiętać, że to pierwszy skrypt, jaki stworzyła autorka. Dlatego można zakładać, że z czasem proces pisania skryptu może się skrócić. Należy też zaznaczyć, że skrypt stworzony przez Psiuk nie był konsultowany ani z bardziej doświadczonym audiodeskryberem – co w przypadku dzieła początkujących autorów jest nieodzowne – ani z osobą niewidomą. Dlatego do wykazanego przez nią czasu należałoby doliczyć czas konieczny do konsultacji. Przy tłumaczeniu audiodeskrypcji taka konsultacja również może być przydatna. Ponieważ jest to tłumaczenie skryptu przygotowanego przez profesjonalistę, można przyjąć, że liczba poprawek byłaby znacznie mniejsza i dotyczyłaby jedynie warstwy językowej, a nie wyboru przekazywanej treści.

Analiza porównawcza skryptu napisanego i skryptu przetłumaczonego przez Psiuk wykazała, że skrypty są odmienne pod względem formy językowej, nie różnią się jednak znacząco w kwestii przekazywanej treści.

Jak widać, temat tłumaczenia skryptów audiodeskrypcji wzbudza zainteresowanie zarówno praktyków, jak i badaczy oraz studentów, chociaż na razie jest ono niewielkie. Dostępne publikacje są bez wątpienia krokiem w kierunku badań w tej dziedzinie. Niestety, ze względu na ograniczony zakres analiz, na których je oparto, nie dostarczają dostatecznych argumentów umożliwiających ocenę realności zastosowania takiego rozwiązania.

## Struktura badania

Aby odpowiedzieć na pytanie o możliwość zastosowania tłumaczenia jako alternatywnej metody tworzenia skryptów, przeprowadzono badanie złożone z trzech eksperymentów badawczych. Pierwszy eksperyment – analiza czasochłonności – miała na celu ustalenie średniego czasu potrzebnego do napisania skryptu audiodeskrypcji i jego przetłumaczenia z języka angielskiego na ojczysty. W eksperymencie tym wzięli udział studenci Katedry UNESCO do Badań nad Przekładem i Komunikacją Międzykulturową UJ, studenci Instytutu Filologii Angielskiej UJ oraz absolwentki studiów ma-

gisterskich w zakresie tłumaczenia audiowizualnego w Imperial College w Londynie.

Drugi eksperyment miał na celu zbadanie reakcji potencjalnych odbiorców, czyli osób z deficytem wzroku, na proponowane rozwiązanie, jakim jest tłumaczenie skryptów audiodeskrypcji. W tym celu przeprowadzono badanie pilotażowe, zarówno z udziałem grupy eksperymentalnej, złożonej z młodzieży z deficytem wzroku, jak i grupy kontrolnej, w skład której wchodziła młodzież bez deficytu wzroku. Obydwu grupom zaprezentowano fragmenty audiodeskrypcji tłumaczonej i audiodeskrypcji pisanej, a następnie poproszono je o wybór preferowanego opisu i uzasadnienie wyboru.

Trzeci eksperyment, czyli kognitywna analiza porównawcza skryptów audiodeskrypcji napisanych przez początkujących audiodeskryberów i skryptów przetłumaczonych przez początkujących tłumaczy, miał na celu sprawdzenie, czym teksty te się różnią, i znalezienie przyczyny ewentualnych powodów preferencji grupy eksperymentalnej i kontrolnej.

Ze względu na ograniczony zakres, w niniejszym artykule omówiona zostanie jedynie analiza czasochłonności.

## **Analiza czasochłonności – procedura badawcza**

Jak już wspomniano, dotychczasowe wyniki badań (López Vera 2006; Psiuk 2010) nie dały jednoznacznej odpowiedzi na pytanie o czasochłonność audiodeskrypcji. W badaniu López Vera różnica między procesem pisania audiodeskrypcji a procesem tłumaczenia wynosiła zaledwie pół godziny. Wydaje się jednak, że badanie to nie jest miarodajne ze względu na co najmniej kilka czynników. Po pierwsze, wnioski sformułowano, opierając się na analizie danych opracowanych na podstawie wyników dotyczących zaledwie pierwszych dziesięciu minut filmu. Po drugie, badanie nigdy nie zostało ukończone. Psiuk wykazała wprawdzie znaczącą różnicę pomiędzy czasem koniecznym do napisania skryptu audiodeskrypcji a czasem potrzebnym do jego tłumaczenia z języka angielskiego na polski, jednak ograniczony zakres tych badań nie pozwala wyciągać wiążących wniosków odnośnie do mniejszej czasochłonności tłumaczenia skryptu audiodeskrypcji z angielskiego na polski w stosunku do napisania go w języku polskim. Inne badania w zakresie tłumaczenia skryptów audiodeskrypcji nie brały pod uwagę czynnika czasowego.



W celu zebrania danych potrzebnych do analizy czasochłonności przeprowadzono eksperyment badawczy, w którym wzięli udział: studenci studiów magisterskich w Katedrze UNESCO do Badań nad Przekładem i Komunikacją Międzykulturową, studenci Instytutu Filologii Angielskiej UJ, a także dwie absolwentki studiów podyplomowych w zakresie tłumaczenia audiowizualnego z Imperial College London.

Celem eksperymentu było wprawdzie sprawdzenie możliwości tłumaczenia z języka angielskiego na język polski skryptów audiodeskrypcji do filmów obcojęzycznych z polskim dubbingiem, ale zainteresowanie badaniem wśród studentów było tak duże, że umożliwiło zebranie danych przekraczających wyznaczone cele badawcze. Dlatego w ramach eksperymentu sprawdzono także czasochłonność tłumaczenia z angielskiego na hiszpański skryptów do filmów anglojęzycznych z hiszpańskim dubbingiem oraz czasochłonność procesu napisania i przetłumaczenia audiodeskrypcji do filmów anglojęzycznych z polską wersją lektorską. W momencie rozpoczęcia badań zastosowanie audiodeskrypcji w filmach z wersją lektorską nie było uważane za możliwe. Jednak w perspektywie planowanych w tym zakresie badań i wobec entuzjazmu studentów stosownie wydało się sprawdzenie możliwości pisania i tłumaczenia z języka angielskiego na polski skryptów do filmów anglojęzycznych z polską wersją lektorską. Dziś, kiedy celowość audiodeskrybowania filmów obcojęzycznych z wersją lektorską potwierdzono już naukowo (Wilgucka 2012) i audiodeskrypcja taka staje się praktyką rynkową, decyzja o podjęciu wysiłku sprawdzenia czasochłonności tłumaczenia audiodeskrypcji do tychże filmów okazuje się w pełni zasadna i niezwykle potrzebna ze względu na to, że przeważającym w polskiej telewizji rodzajem tłumaczenia audiowizualnego jest właśnie wersja lektorska.

Przed przystąpieniem do pracy zapoznano studentów z podstawowymi zasadami tworzenia audiodeskrypcji podczas zajęć opcyjnych z zakresu przekładu audiowizualnego lub w trakcie specjalnie zorganizowanych warsztatów. Absolwentki Imperial College London uczestniczyły w zajęciach z zakresu tworzenia audiodeskrypcji w ramach studiów podyplomowych z tłumaczenia audiowizualnego. Można więc powiedzieć, że udział w eksperymencie wzięli początkujący audiodeskryberzy oraz początkujący tłumacze.

Studentów podzielono na sześć grup. Grupę pierwszą poproszono o przetłumaczenie z języka angielskiego na polski skryptów do następujących filmów obcojęzycznych z polskim dubbingiem: *Harry Potter i kamień*

*filozoficzny* (reż. Chris Columbus, 2001), *Harry Potter i więzień Azkabanu* (reż. Alfonso Cuarón Orozco, 2004), *Epoka lodowcowa 2: Odwilż* (reż. Carlos Saldanha, 2006). Powody wyboru tych właśnie filmów były dwa. Po pierwsze, skrypty audiodeskrypcji do filmów *Harry Potter i kamień filozoficzny* oraz *Epoka lodowcowa 2* otrzymano wcześniej od Krzysztofa Szubzdy, który stworzył je na początku swojej audiodeskryberskiej kariery, po wstępnym szkoleniu w Londynie. Można je więc było traktować jako skrypty napisane przez początkującego audiodeskrybera. Do uzupełniania danych do analizy potrzebne były zatem trzy skrypty tłumaczone oraz jeden skrypt pisany. Po drugie, udało się pozyskać anglojęzyczne oryginały skryptów audiodeskrypcji do tych trzech filmów. W grupie pierwszej pracowały trzy studentki, tłumacząc skrypty audiodeskrypcji do każdego z filmów. Zadaniem grupy drugiej było napisanie skryptów audiodeskrypcji. Ponieważ od Krzysztofa Szubzdy pozyskano już dwa skrypty, konieczne było napisanie skryptu wyłącznie do filmu *Harry Potter i więzień Azkabanu*. W grupie drugiej pracowały trzy studentki, a rezultatem ich pracy były dwa skrypty audiodeskrypcji do filmu *Epoka lodowcowa 2: Odwilż* i jeden skrypt do filmu *Harry Potter i więzień Azkabanu*. Grupie trzeciej i czwartej, czyli łącznie dziesięciu osobom, przydzielono pracę nad filmami obcojęzycznymi z polską wersją lektorską, a konkretnie nad *Iris* (reż. Richard Eyre, 2001), *Dużą rybą* (reż. Tim Burton, 2003), *Klatką dla ptaków* (reż. Mike Nichols, 1996), *Mission Impossible* (reż. Brian de Palma, 1996) oraz *Skazanymi na Shawshank* (reż. Frank Darabont, 1994). Filmy wybrano tak, by reprezentowały jak najszersze spektrum gatunków filmowych, oraz ze względu na to, że do nich wszystkich udało się pozyskać oryginalne anglojęzyczne skrypty audiodeskrypcji, pochodzące od audiodeskryberów z Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych. Grupę trzecią poproszono o przetłumaczenie skryptów audiodeskrypcji z języka angielskiego na polski, a grupę czwartą – o napisanie skryptów do wyżej wymienionych filmów. W wyniku pracy tych dwóch grup powstało łącznie dziesięć skryptów: pięć tłumaczonych i pięć pisanych. Grupę piątą i grupę szóstą stworzyły cztery hiszpańskojęzyczne studentki, które przetłumaczyły z języka angielskiego na hiszpański oraz stworzyły skrypty audiodeskrypcji do filmu *Harry Potter i kamień filozoficzny* w jego wersji dubbingowanej na hiszpański. W wyniku ich pracy powstały dwa hiszpańskojęzyczne skrypty i dwa tłumaczenia anglojęzycznego skryptu audiodeskrypcji na hiszpański.

Zadaniem studentów uczestniczących w eksperymencie było dostarczenie ostatecznego, gotowego do odczytu skryptu audiodeskrypcji. Ozna-

cza to, że skrypty musiały być nie tylko napisane czy przetłumaczone, ale także dopasowane do miejsca dostępnego między dialogami oraz opatrzone kodami czasowymi. Wszyscy uczestnicy badania zostali poproszeni o mierzenie i zapisywanie czasu potrzebnego do wykonania powierzonych im zadań. Ze względu na zakres i cel zadań mierzenie czasu wykonania poszczególnych etapów procesu tworzenia skryptu audiodeskrpcji nie było konieczne. Uczestników poproszono więc o przekazanie całościowych danych dotyczących czasu potrzebnego do napisania lub przetłumaczenia skryptu, od momentu rozpoczęcia pracy nad skryptem do momentu jego ostatecznego ukończenia, bez uwzględnienia czasu potrzebnego na zapoznanie się z filmem.

Skrypty napisane i przetłumaczone przez polskich studentów podda- no korekcie. Skryptów w języku hiszpańskim takiej korekcie nie podda- no, ze względu na niemożność znalezienia osoby spełniającej wymagania językowe i merytoryczne, których nie spełnia także autorka niniejszego artykułu, choć z wykształcenia jest iberystką. Dlatego wyniki dotyczące czasochłonności pisania i tłumaczenia w języku hiszpańskim nie zostały uwzględnione w ostatecznym podsumowaniu danych.

## Wyniki analizy czasochłonności

Zaczynając od tworzenia skryptów audiodeskrpcji do produkcji obcoję- zycznych dubbingowanych na język polski, można stwierdzić, że średni czas pisania skryptu audiodeskrpcji wynosi 45 godzin, a czas tłumaczenia skryptu z języka angielskiego na polski – około 15 godzin. Co ciekawe, nie widać wyraźnej zależności między długością filmu a czasem potrzebnym na pisanie i tłumaczenie audiodeskrpcji. Nie jest to jednak zaskakujące – doświadczeni audiodeskrpcyberzy zapytani drogą mailową o to, ile czasu potrzebują średnio na stworzenie audiodeskrpcji do stuminutowego fil- mu, podkreślali, że czas potrzebny do stworzenia skryptu zależy od cha- rakterystryki konkretnego filmu, nad którym się pracuje, a nie wyłącznie od jego długości.

W tabeli 1 widać dużą rozbieżność czasu pracy w wypadku audiodes- krpcji pisanej: jeden z autorów poświęcił na stworzenie skryptu dwa razy więcej czasu niż pozostała dwójka. W tym miejscu konieczne jest jednak pewne wyjaśnienie natury raczej osobistej, ponieważ czynnik de- terminujący tę różnicę również do takich należy. Studentka przygotowu-

Tabela 1. Czas pisania i tłumaczenia skryptów audiodeskrpcji do filmów dubbingowanych na język polski

Tytuł filmu	Długość filmu	Pisanie	Tłumaczenie
Epoka lodowcowa 2	86 min.	35 godz.	12 godz.
Harry Potter i kamień filozoficzny	147 min.	30 godz.	14 godz.
Harry Potter i więzień Azkabanu	147 min.	71 godz.	20 godz.
<b>Średnio</b>	<b>126 min.</b>	<b>45 godz.</b>	<b>15 godz.</b>

jąca skrypt audiodeskrpcji do filmu *Harry Potter i więzień Azkabanu* to osoba niezwykle dokładna i sumienna. Przygotowanie skryptu zajęło jej co prawda znacznie więcej czasu niż koleżankom, ale może właśnie dlatego jej skrypt, w przeciwieństwie do pozostałych dwóch, praktycznie nie wymagał korekty (o której więcej napisano poniżej). Wpływ na powstanie tak dobrego skryptu mógł mieć także fakt, że autorka kilka miesięcy wcześniej – w ramach przygotowań do pisania własnej pracy magisterskiej – dokonała przekładu skryptu z języka angielskiego na polski. Może to oznaczać, że tłumaczenie skryptów okaże się przydatnym narzędziem w dydaktyce audiodeskrpcji.

Jeżeli chodzi o rezultaty eksperymentu z udziałem hiszpańskojęzycznych absolwentek podyplomowych studiów z tłumaczenia audiowizualnego w Imperial College w Londynie, to można je niejako potraktować jako wyniki grupy kontrolnej. Zaprezentowane poniżej wyniki przeprowadzonego badania wykazały, że do tłumaczenia skryptu audiodeskrpcji z języka angielskiego na hiszpański potrzeba średnio 17,5 godziny, a napisanie skryptu w języku hiszpańskim zajęło około 32,5 godzin. Wszystkie autorki i tłumaczki z Hiszpanii opracowywały skrypty do filmu *Harry Potter i kamień filozoficzny*. To, że uczestniczki badania, mając do czynienia z tym samym filmem, potrzebowały nieznacznie różnego czasu do napisania lub przetłumaczenia skryptu, pozwala wnioskować, że kwestia czasochłonności procesu powstawania skryptu zależy także od indywidualnych umiejętności czy zdolności audiodeskrpcji i tłumaczek.

Wyniki przedstawione w tabeli 3 wskazują, że w pracy nad skryptami audiodeskrpcji do anglojęzycznych filmów z polską wersją lektorską czas potrzebny do napisania skryptu to średnio około 27 godzin, a do przetłumaczenia – około 14 godzin. Podobnie jak w pozostałych przypadkach,

Tabela 2. Czas pisania i tłumaczenia skryptów audiodeskrpcji do filmów dubbingowanych na język hiszpański

Tytuł filmu	Długość filmu	Pisanie	Tłumaczenie
Harry Potter i kamień filozoficzny	147 min.	30 godz.	20 godz.
Harry Potter i kamień filozoficzny	147 min.	35 godz.	15 godz.
<b>Średnio</b>	<b>147 min.</b>	<b>32,5 godz.</b>	<b>17,5 godz.</b>

Tabela 3. Czas pisania i tłumaczenia skryptów audiodeskrpcji do filmów w wersji lektorskiej

Tytuł filmu	Długość filmu	Pisanie	Tłumaczenie
Duża ryba	120 min.	24 godz.	12 godz.
Iris	87 min.	24 godz.	24 godz.
Klatka dla ptaków	119 min.	35 godz.	10 godz.
Skazani na Shawshank	142 min.	22 godz.	13 godz.
Mission Impossible	105 min.	30 godz.	12 godz.
<b>Średnio</b>	<b>115 min</b>	<b>27 godz.</b>	<b>14 godz.</b>

wydaje się, że długość filmu nie ma wpływu na ilość czasu potrzebną do przygotowania skryptu, czy to jego napisania, czy to przetłumaczenia z języka angielskiego na język polski.

Dostarczone przez studentów skrypty – zarówno tłumaczone, jak i pisane – wymagały korekty. W przypadku skryptów tłumaczonych była to korekta ilościowa, która dotyczyła głównie dopasowania długości tekstu do miejsca dostępnego w przerwach między dialogami i ograniczała się do nieznacznego skrócenia tekstu, na przykład przez znalezienie krótszego synonimu. Usuwanie całych fragmentów tekstu nie było konieczne. W przypadku skryptów pisanych nieodzowna była rozległa korekta, zarówno jakościowa, jak i ilościowa. Na korektę skryptów tłumaczonych średnio poświęcono około 8 godzin, a w przypadku tekstów pisanych było to 20 godzin.

W zamieszczonej poniżej tabeli 4 zaprezentowano średnie czasy pisania i tłumaczenia skryptów audiodeskrpcji do filmów dubbingowanych i w wersji lektorskiej, z uwzględnieniem korekty. Wynika z nich, że śred-

nio na stworzenie skryptu potrzeba około 56 godzin, a na przetłumaczenie – około 22,5 godziny. Co warto podkreślić, czas pisania skryptu audiodeskrypcji nie obejmuje czasu potrzebnego na konsultacje z osobą niewidomą, o które autorzy skryptu biorący udział w badaniu nie zostali poproszeni. Na podstawie danych dostarczonych przez wspomnianych już doświadczonych audiodeskryberów, czas ten należałoby średnio oszacować na dodatkowe 6 godzin. W przypadku tłumaczenia skryptu z języka angielskiego na polski konsultacje nie są potrzebne, ponieważ oryginalny skrypt był już z osobą niewidomą konsultowany, a tłumacz nie wprowadza zasadniczych zmian do tekstu. Można więc uznać, że po tłumaczeniu obejmującym także synchronizację czasową skrypt jest gotowy.

Tabela 4. Czas pisania i tłumaczenia skryptów audiodeskrypcji do produkcji w polskiej wersji językowej wraz z korektą

Pisanie		Tłumaczenie	
Pisanie	Korekta	Tłumaczenie	Korekta
36 godz.	20 godz.	14,5 godz.	8 godz.
<b>56 godz.</b>		<b>22,5 godz.</b>	

## Podsumowanie i wnioski z analizy czasochłonności

Badanie czasochłonności wykazało, że w przypadku filmów dubbingowanych na język polski na samo tłumaczenie skryptów z języka angielskiego na polski potrzeba około trzykrotnie mniej czasu niż na napisanie skryptu w języku ojczystym. Wyniki grupy kontrolnej, złożonej z osób hiszpańskojęzycznych dokonujących przekładu skryptów audiodeskrypcji z języka angielskiego na hiszpański i piszących skrypt w tym języku, nieco się różnią. W ich wypadku tłumaczenie tekstu zajmuje dwukrotnie mniej czasu. Powodów takiego stanu rzeczy może być wiele – od różnic między językami po doświadczenie i umiejętności tłumaczących i piszących skrypty.

Analiza wykazała również, że także w przypadku filmów obcojęzycznych z polską wersją lektorską przetłumaczenie skryptów z języka angielskiego na polski wymaga dwukrotnie mniej czasu niż napisanie takich skryptów.

Po dodaniu do powyższych czasów czasu potrzebnego na korektę oraz – w przypadku skryptów pisanych – czasu na konsultacje z osobą niewidomą i drugim audiodeskryberem, okazuje się, że przygotowanie ostatecznej wersji skryptu pisanego zajmuje niemal trzykrotnie więcej czasu niż przygotowanie ostatecznej wersji tekstu tłumaczonego.

Dane z eksperymentu badawczego warto porównać z tymi dostarczonymi przez doświadczonych audiodeskryberów, których zapytano, ile czasu potrzebują średnio na przygotowanie audiodeskrypcji do stuminutowego filmu. Zebrane drogą mailową oraz podczas rozmów wyniki zaprezentowano w tabeli 5.

Tabela 5. Całościowy czas (godz.) przygotowania skryptu audiodeskrypcji przez doświadczonych audiodeskryberów

Audiodeskryber	Pisanie	Autokorekta	Konsultacje z drugim audiodeskryberem	Konsultacje z osobą niewidomą
1	30	4	6	5
2	40	8	0	7
3	35	8	0	5
4	12	3	0	5
5	40	8	0	7
6	30	5	0	6
7	40	8	8	8
8	20	5	0	8
Średnio	31	6	2	6
<b>Razem średnio</b>	<b>45 godz.</b>			

Jak wynika z powyższych danych, doświadczeni audiodeskryberzy potrzebują średnio około 45 godzin na przygotowanie ostatecznej wersji skryptu audiodeskrypcji do stuminutowego filmu.

W przeprowadzonym eksperymencie badawczym wykazano więc, że strategia tworzenia skryptu audiodeskrypcji przez tłumaczenie jest aż trzykrotnie mniej czasochłonna od strategii pisania, gdy stosują ją początkujący tłumacze i początkujący audiodeskryberzy. Co więcej, strategia two-

rzenia skryptu audiodeskrypcji przez tłumaczenie z języka angielskiego na polski jest dwukrotnie mniej czasochłonna niż strategia tworzenia skryptu przez pisanie, nawet jeżeli przekładu dokonuje początkujący tłumacz, a autorem skryptu jest doświadczony audiodeskryber. Wobec tych wyników warto zastanowić się nad podjęciem badania mającego na celu sprawdzenie czasochłonności strategii tworzenia skryptów przez tłumaczenie, którego dokonywaliby doświadczeni tłumacze. Można przypuszczać, że różnica pomiędzy czasochłonnością strategii tłumaczenia i strategii pisania będzie jeszcze większa.

Jeżeli więc osoby niewidome zaakceptują skrypty powstałe w wyniku tłumaczenia, to może się okazać, że ta strategia tworzenia skryptów jest nie tylko mniej czasochłonna, a zatem i bardziej ekonomiczna, ale także odpowiednia pod względem jakości, co umożliwi wprowadzenie jej w życie.

